

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. Agaty Zamorskiej pt. „Analiza tłumaczenia nazw własnych na podstawie wybranych polskich przekładów *Don Kichota* Miguela de Cervantesa” napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UG Marka Barana**

Tematem rozprawy mgr Agaty Zamorskiej jest analiza porównawcza czterech wybranych przekładów najslawniejszego dzieła M. de Cervantesa, a dokładnie nazw własnych figurujących w tej powieści. Wybór tematu jest ciekawy i uzasadniony: nazwy własne pełnią w analizowanym utworze istotną rolę, bywają elementem literackim, ludycznym, czasem polemicznym (jak np. nazwisko fikcyjnego autora przygód: Cide Hamete Benengeli), a na pewno nie są przypadkowe. Nieprzypadkowy jest też dobór tłumaczeń: wszystkie można zaliczyć do najbardziej cennych i kompletnych: od najstarszego przekładu Walentego Zakrzewskiego (1899) przez wersję Edwarda Boyé (1934) i powszechnie znane tłumaczenie Anny Ludwiki i Zygmunta Czernych (1955) po najnowsze i najodważniejsze chyba autorstwa Wojciecha Charchalisa z początku XXI wieku (2014 i 2016). Praca może zatem stać się cennym przyczynkiem dla teoretyków i praktyków tłumaczenia, ale nie tylko dla nich, o czym w dalszej części recenzji.

Rozprawa ma klarowną i logiczną strukturę: część teoretyczna (str. 9-192) to opracowanie zagadnień niezbędnych do przeprowadzenia analizy, czyli definicja i typologia oraz zagadnienie tłumaczenia nazw własnych. Autorka, przedstawia funkcje onimów (bazując głównie na pracy Aleksandra Wilkonia z 1970 r.), a ich podział opiera na szczegółowej klasyfikacji zaczerpniętej z pracy Andrzeja Czernego z 2011 roku. Co ciekawe, nie jest to podział językoznawcy, a, jak się zdaje, aktualnego kierownika Zakładu Kartografii i Geomatyki z UMCS. Jednak zaproponowany przez niego szczegółowy schemat, który Autorka uzupełnia niekiedy o informacje innych badaczy, okazał się bardzo adekwatny w klasyfikacji i analizie wszelkich nazw własnych występujących w powieści, zgodnie z założeniem badawczym Doktorantki (na marginesie, opisane na str. 21 zjawisko występowania w języku hiszpańskim nazw własnych z rodzajnikiem określonym komentuje nie tylko J. F. Aixelá, ale przede wszystkim akademicka gramatyka *NGLE* z 2009 r.). Opisując wszystkie te zjawiska, Doktorantka nawiązuje niekiedy do zagadnień związanych z

logiką czy filozofią języka. Rozdział 2 (str. 97-120) to opis głównych strategii i technik przekładu, takich jak transferencja, adaptacja, kalka, ekwiwalenty: uznany, kulturowy, funkcjonalny i opisowy, wreszcie pominięcie, informacja uzupełniająca i modyfikacja) – jest to podział zaproponowany przez Petera Newmarka, a przyjęty na potrzeby pracy. Co istotne, Autorka uzupełnia niekiedy te techniki o propozycje bardziej szczegółowe i, co najważniejsze, ilustruje je licznymi przykładami z różnych przekładów literackich. Ostatnia część o charakterze teoretycznym okazuje się zdecydowanie bardziej kontrowersyjna, nie tylko ze względu na stosunkowo dużą objętość (70 stron), ale też samą tematykę. Zawiera ona bowiem rozmaite informacje, a niekiedy nawet ilustracje, związane z obecnością *Don Kichota* w Polsce: od najwcześniejszych wzmianek po chronologiczny spis (i opis) wszystkich tłumaczeń powieści (łącznie z zaginionym autorstwa Juliana Fontany), ale też przykłady inspiracji powieścią w literaturze i kulturze polskiej, w tym w adaptacjach filmowych i kompozycjach muzycznych. Z jednej strony nie jest to problematyka bezwzględnie potrzebna do „realizacji zadania badawczego”, z drugiej, rozdział ten zawiera całą masę ciekawych, dla filologów i nie tylko, informacji i pozwala spojrzeć na dzieło literackie jako emanację intertekstualności i interkulturowości, a na samą filologię jako *continuum* zjawisk, bez ostrego podziału na literaturę i językoznawstwo.

Sama analiza (str. 193-322) została przeprowadzona bardzo starannie, zgodnie z przyjętym uprzednio schematem i wybraną metodologią i wymagała cierpliwej i uważnej lektury, a następnie klasyfikacji i opisu wyekscerpowanych form. Niekiedy, i brak w tym konsekwencji, Autorka wyraża sądy na temat wybranych technik przekładu, oceniając je jako lepsze lub gorsze, mniej lub bardziej trafne. Tym niemniej, w wyniku badania wyłania się, zgodnie z założeniem, kompletny obraz wszystkim nazw własnych w powieści i wszystkich sposobów translacji, z pominięciem włącznie. Szkoda tylko, że wnioski są króciutkie (w zasadzie dwustronicowe), a zakończenie (str. 326-331) zawiera ponowne przedstawienie pracy, a brak w nim np. zestawienia ilościowego i jakościowego opisanych technik u poszczególnych autorów przekładu. Może dałoby się uzyskać dzięki temu obraz „autorskich szkół translatorskich” poszczególnych tłumaczy, zróżnicowany przez, wspomniane zresztą przez Doktorantkę, język tłumaczonego dzieła czy stopień zaawansowania technik tłumaczeniowych, ale też rodzaj nazwy własnej czy upodobania personalne.

Pracę wieńczy streszczenie w języku angielskim, bibliografia i, co bardzo ważne, indeks cytowanych w pracy nazw. Ułatwia on odnalezienie w tekście poszczególnych form, zwłaszcza że w spisie treści rozdział 4, czyli właśnie analiza, w przeciwieństwie do

poprzednich, został potraktowany bardzo ogólnie, co nie pomaga czytelnikowi w dotarciu do fragmentu poświęconego jakiemuś konkretnemu typowi onimów. Bibliografia podzielona została na literaturę przedmiotu, podmiotu, teksty literackie i źródła internetowe, co pozwala na szybkie sprawdzenie danej pozycji. Trudno uznać ją za kompletną (tu polecam m.in. artykuły: A. Petera Vermesa z 2003 r., L. Fernandes z 2006 r. czy K. Hejwowskiego z 2012 r., ale też serie *Rocznik Przekładoznawczy czy Między Oryginałem a Przekładem*), ale jest to tylko sugestia, a nie zarzut – przy obecnej ilości prac z zakresu translatoryki nie sposób bowiem przeczytać wszystkiego. Zdecydowanie wymaga ona natomiast uzupełnienia o liczne pozycje, które wielokrotnie pojawiają się w rozprawie, a nie figurują w spisie bibliograficznym (np. Z. Kaleta, Javier F. Aixelá, O. Wojtasiewicz, R. Zarębski), ale też chronologicznego uporządkowania prac poszczególnych autorów (np. K. Sabika) czy zapisu zgodnego ze stanem realnym (np. w bibliografii wszystkie prace J. Tretiaka pochodzą z 1874 r., podczas gdy w pracy poszczególne cytaty opatrzone są kombinacją cyfr i liter: 1874a, 1874b etc., na str. 137 cytowana jest praca J. N. Kossakowskiego z 1777, podczas gdy w bibliografii figuruje wydanie z 1976 r.). Zastanawia też umieszczanie w bibliografii dzieł cytowanych pośrednio tzn. z dzieł innych autorów wymienianych w tekście (np. na str. 286: „Mahmud Ali Makki (2006: 226) cytowany przez Fredericka A. de Armasa (2011: 20)”, jak i cytowanie fragmentów opatrzonych dokumentacją bibliograficzną, podczas gdy najprawdopodobniej pochodzą one z dzieł nowszych (np. opinia cytowanego zresztą w bibliografii Lewestama z 1865 r. przytoczona, jak się wydaje, za pracą Sabika z 2016 r., na str. 139). Podejrzewam, że w cytowanej na str. 286 nieudokumentowanej opinii „Eguilaza Yanguasa” chodzi o hiszpańskiego arabistę Leopolda Eguílaza y Yanguasa i jego *Notas etimológicas al ingenioso hidalgo D. Quijote de la Mancha*, ale być może też inne jego dzieło, np. słynny *Glosario de voces españolas (..) de origen árabe*.

Praca została zredagowana w języku polskim, co jest zrozumiałe, zważywszy na jej tematykę, tym niemniej wymaga poprawek od strony językowej (Acc. zaimka wskazującego *ta* brzmi *tę*; *nie mniej skomplikowany*, a nie *niemniej skomplikowany* – str. 20; *Aryosto* ze str. 173 to, jak mniemam, *Ariosto*; *obco brzmiąca Utrique* ze str. 321 to *obco brzmiąca Utrique*; a Gen. pl rzeczownika *muzułmanin* to *muzułmanów* – str. 230). Warto byłoby też konsekwentnie stosować zapis kursywą (w przypadku terminów traduktologicznych w rozdziałach teoretycznych, form łacińskich (str. 23) czy innych terminów, jak np. na str. 136, gdzie leksem *donkiszoteria* zapisany jest pogrubioną czcionką, a frazeologizm *walka z wiatrakami* kursywą) i usunąć liczne usterki techniczne (co ciekawe, nie są to tzw. literówki,

tylko nagminny brak spacji). Rażą też niekiedy wtrącone kolokwializmy (np. *Na plakatach filmu jego twórcy bez żenady odwołują się do swojego pierwowzoru...* – str. 189) albo niezręczne stylistycznie wyrażenia (np. Don Kichot *bardzo szybko dorobił się sławy* – str. 121).

Wszystkie powyższe uwagi są jednak głównie natury redakcyjnej, a nie merytorycznej. Praca stanowi nowatorskie w swoim temacie opracowanie obszernego i świadomie określonego zbioru nazw własnych, zastosowana metodologia i przyjęta typologia są właściwe, a sam opis wyczerpujący. Tym samym Autorka może śmiało polemizować z tezą o nieprzetłumaczalności nazw własnych: jak widać i dzieło, i tłumaczenie literackie rządzą się odrębnymi prawami. Zarówno przygotowanie teoretyczne, jak i ilość zbadanych tekstów, a także konsekwentne stosowanie przyjętych metod i terminologii jednoznacznie wskazują na to, że praca **spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim** w obowiązujących przepisach (ustawa z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.), w związku z czym wnoszę o dopuszczenie mgr Agaty Zamorskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. prof. UJ Ewa Stala

Kraków, 25 maja 2019